

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to Ty!



Nowa miłość, lepsze oceny - wiosna nadchodzi!

21 marca rozpoczyna się kalendarzowa wiosna. Wszystko wokół budzi się do życia. Zmienia się nie tylko to, co nas otacza, ale też my sami.

MAMY WIĘCEJ ENERGII

Kiedy w ogrodzie wszystko kwitnie a drzewa zielenieją aż chce się żyć. Po długiej i ponurej zimie, wiosna jest zawsze miłą odmianą. Dni wydłużają się dzięki czemu mamy więcej czasu. Kiedy wszystko budzi się do życia, ciężko jest usiedzieć w domu,

dlatego zaczynamy chodzić na spacer, uprawiać sporty, czy częściej spotykać się ze znajomymi.

OKAZUJEMY SOBIE UCZUCIA
 Przyjście wiosny może być początkiem nowej miłości. A jeśli

jesteśmy już zakochani, bardziej zaczynamy okazywać sobie uczucia. Widać to na ulicach, w miejscach publicznych i w szkole. Jeśli chodzi o to ostatnie miejsce, naszym uczniom nie potrzeba wiosny, aby okazywać tam sobie uczucia...

WYKORZYSTAJMY NASZĄ ENERGIĘ

Z początkiem wiosny chce nam się znowu żyć i mamy nowy zapał do pracy. Może się to przyczynić do poprawy naszych ocen lub też nie. Zależy to od tego w jaki sposób ten zapał wykorzystamy. Jeśli

naszą energię zmarnujemy, a nic nie warte zajęcia np. spędzanie czasu przed komputerem, nie przyniesie nam to pozytywnych rezultatów. Jeśli zaś weźmiemy się wreszcie do pracy i zaczniemy się uczyć, możemy być pewni, że odniesiemy sukces.

ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY...

Jak widać z przyjściem wiosny bardzo się zmieniamy. Przyczyną tego jest prawdopodobnie to, że wszystko wokół budzi się do życia. Mamy wtedy dużo energii, którą powinniśmy dobrze wykorzystać. Ale czy to robimy?

Baby, ach te baby!

Co roku dnia 8 marca w naszej szkole świętujemy Dzień Kobiet. Tak było też w tym roku.

Chłopaki z klas trzecich pokazali, że są prawdziwymi dżentelmenami. Każdą dziewczynę obdarowali słodkim poczęstunkiem -lizakiem. Również inni chłopcy pokazali, że nie są gorsi. Ich klasowe koleżanki otrzymały kwiaty i drobne upominki. Wśród kwiatów dominowały róże i tulipany. Także nauczyciele odpuścili dziewczynom tego dnia i nie pytali oraz nie robili kartkówek. Miłym zakończeniem tego dnia była szkolna dyskoteka zorganizowana przez Samorząd Uczniowski. Na Zabawę

przyszło niewiele osób. Czyżby nie chcieli świętować tak ważnego dnia? Na początku dyskoteki wystąpiły drobne problemy, które były związane ze sprzętem, a raczej jego brakiem. Wyszła na jaw nie do końca dobra organizacja potańcówki. Zachwalany DJ nie spał się na medal, nie przywożąc potrzebnego sprzętu. Za tę sumę pieniędzy, która była dla niego przewidziana, miał obowiązek załatwić potrzebne wyposażenie. Pomimo, że początek nie zapowiadał dobrej zabawy, po około godzinie od rozpoczęcia dyskoteki uczniowie zaczęli się świetnie bawić. Możemy uznać Dzień Kobiet 2011 za jak najbardziej udany!

Czyżby się obudziła?

Wiosna zbliża się do nas wielkimi krokami. Wszystko wokół budzi się do życia. Podobnie jest z przewodniczącą naszej szkoły, która zaczęła spełniać swoje obowiązki wobec wyborców.

W końcu wiemy, że ją mamy!

Bardzo spodobał się nam pomysł na wybory Miss i Mistera szkoły oraz konkurs na najładniej udekorowaną salę podczas zabawy choinkowej. Odbyła się też dyskoteka z okazji Dnia Kobiet, na której grało dwóch "didżejów".

Oby tak dalej!

CO NAS KRĘCI, MĘCZY, WIERCI...

Tłusty czwartek - dzień pączka i faworka

Spotykają się Pączek i Brat Pitt. Brad Pitt: Wiesz że jestem z Angeliną Jolie? Pączek: Tak? A ja z dżemem.

3 marca obchodziliśmy Tłusty Czwartek- święto lasuchów obchodzony jest już od kilku wieków. Skąd wzięła się ta tradycja? Niegdyś w ostatni czwartek przed Wielkim Postem rozpoczynał się tak zwany tłusty tydzień - czas wielkiego obżarstwa. Pączki w lukrze i faworki posypane cukrem pudrem. Jak każdy wie, grzechem byłoby nie zjeść ich tego dnia. Od dawien dawna nasze mamy i babcie pieką w domach pączki lub faworki, bo przecież domowy pączek nie ma sobie równych. Czy jednak rzeczywiście możemy pozwolić sobie na bezkarnie zjadanie się pączkami? Dietetycy radzą, by przy objadaniu się zachować zdrowy rozsądek.

Aby spalić jednego pączka, czyli ok. 100 g - 378 kcal, trzeba zrobić to AKTYWNIE:

- 25 minut pływać,
- 30 minut skakać na skakance,
- 35 minut biegać,
- 1,5 godziny jeździć na rowerze,
- 4 godziny sprzątać pokój.



- 2 jajka,
- kieliszek rumu lub spirytusu,
- 1/2 łyżeczki skórki z cytryny startej,
- 1/2 szklanki cukru pudru,
- 1 szklanka konfitur z róży,
- 1 kg smalcu do smażenia.

Sposób przyrządzenia:

Drożdże rozetrzeć z łyżeczką cukru, mlekiem i łyżką mąki. Rozczyn zostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Żółtka i jajka rozetrzeć z pozostałym cukrem i masłem. Dodać wyrośnięte drożdże, mąkę, szczyptę soli, alkohol i skórkę cytryny. Ciasto

wyrobić, przykryć i odstawić do wyrośnięcia. Następnie formować pączki dłonią oprószoną mąką. Nadziewać je konfiturami i układać na blacie, by urosły. W głębokim rondlu rozgrzać smalec. Wkładać pączki, smażyć, przewracać je podczas smażenia, a potem osączać je na bibule i posypywać cukrem pudrem.

SMACZNEGO!

Jak nasi gimnazjaliści spędzają wolny czas?

W naszej szkole przeprowadzono sondę dotyczącą spędzania wolnego czasu przez naszych znajomych. Około 100 osób zapytaliśmy: Jak spędzasz wolny czas? Najbardziej zmartwiło nas to, że aż 62% uczniów odpowiedziało, że swój wolny czas spędza przed komputerem, telewizorem. Czyż to nie jest uzależnienie?

Niestety, nie ma się czym chwalić...

...bo tylko dwie osoby oznajmiły, że w wolnym czasie się uczą np. czytają książkę. Z naszej sondy wynika, że młodzi ludzie zamykają się w sobie, wolą siedzieć przed ekranami, niż spędzać czas w gronie znajomych. Dlatego niektórzy dyczeją, bo nie wiedzą, jak zachowywać się między innymi ludźmi.

Dlaczego blondynki nie lubią bułki tartej? - Bo źle się smaruje masłem.

BLONDYNKI to piękne czy głupie dziewczynki?

Marzec to miesiąc blondynek, gdyż wtedy obchodzimy Dzień Blondynki. Od bardzo dawna blondynki uważane są za głupie i "puste", ale to głównie one podobają się chłopcom. Dlaczego tak jest? Tego nikt nie wie, ale z pewnością nie przestaniemy się z nich naśmiewać. Plusami tych żartów jest sposób niektórych ludzi na spędzanie wolnego czasu i wymyślanie nowych kawałów, które jeszcze bardziej pogrążają inteligencję

blondynek. Dzięki temu sami na tym korzystamy, ponieważ mamy się z czego śmiać. A przecież śmiech to zdrowie!!!

- Nasze niektóre szkolne blondynki:

1. Aleksandra Rybińska
2. Kinga Werfel
3. Joanna Fus
4. Karolina Superson
5. Anna Figiela
6. Lidia Ożóg
7. Gabriela Buszta
8. Justyna Dyrda

9. Elżbieta Matula
10. Agnieszka Mach
11. Katarzyna Frączek
12. Sylwia Żaba
13. Marta Mach
14. Patrycja Kłos
15. Kinga Misztal
16. Katarzyna Janusz

Czy wszystkie są piękne? Czy każda jest mało inteligentna? To bzdura, stereotyp, którzy głównie wykorzystują chłopcy i zazdrosne brunetki.

Przyjaźń

Przyjaźń to coś, czego każdy człowiek chciałby doświadczyć w swoim życiu.

Lecz czy w dzisiejszym świecie można znaleźć prawdziwego przyjaciela? Takiego, który byłby gotowy zrobić dla nas wszystko i naprawdę się dla nas poświęcić?

Nic na siłę

Zanim zechcemy mieć przyjaciela, powinniśmy zadać sobie jedno pytanie: Czy ja mogę i potrafię być dla kogoś przyjacielem? Przyjaźni nie można szukać na siłę, bo może warto poczekać na taką, która sama się zrodzi. Bo właśnie taka przyjaźń jest najtrwalsza.

Przyj@źń internetowa

Wielu ludzi, którzy nie doznali prawdziwej przyjaźni, próbują ją znaleźć w internecie. Ale czyżby stukanie w klawiaturę komputera można było nazwać przyjaźnią? Skąd mamy pewność, że pod nazwą Kamil, 16 lat- nie kryje się jakiś czterdziestolatek? Poszukiwanie rzekomej przyjaźni w sieci może być bardzo ryzykowne i niebezpieczne, z czego niewiele ludzi zdaje sobie sprawę. Więc czy naprawdę warto?



Wesołych Świąt Wielkanocnych wszystkim naszym czytelnikom życzy Redakcja Burzy Mózgów

Jak to jest z tym postem?

Zaczął się Wielki Post. Co robić żeby nie głodować?

Zastanawiamy się czy pączki zjedzone w Tłusty Czwartek zaspokoją nasz głód na słodczy przez cały post, czy tylko rozbudzą nasz apetyt?

Post to czas refleksji nad własnym życiem, zadumy nad swoim postępowaniem, lecz czy z pustym żołądkiem da się w ogóle o czymś myśleć? Dziwne, bo kiedy nam nie wolno, to najbardziej chce się jeść! Niektórzy traktują Wielki Post jako przymusową dietę, którą są w stanie przetrwać, gdyż normalnie na pewno skusiliby się na coś dobrego.

Ale czy post to tylko odmawianie sobie wielu rzeczy np. słodczy, mięsa, tańców lub innych rozrywek?

Wielki Post, to szczególnie czas uczenia się radości, dzielenia się z bliźnimi, robienie dobrych uczynków, czyli stawianie się lepszym człowiekiem. Jest to czas poznawania siebie. Nie wystarczy posypać głowy popiołem i odmówić sobie np. słodczy, bo przy okazji schudną. Czas pokuty, to okazja powrotu do tego, co zaniedbało się gdzieś po drodze, a sprawianie radości innym daje nam najwięcej szczęścia i satysfakcji. Ktoś mądry powiedział, że szczęście to jedyna rzecz, którą się mnoży, gdy się ją dzieli. Uczmy się radości Wielkiego Postu.



Z ŻYCIA SZKOŁY...

Rok experimentalny ?

W dniach 25, 26 i 29 lutego wszystkie klasy drugie napisały próbne egzaminy gimnazjalne. W poniedziałek część humanistyczną, we wtorek matematyczno- przyrodniczą a w piątek język angielski. Uczniom klas drugich ten pomysł nie szczególnie przypadł do gustu. Mnie też, gdyż sama musiałam ten egzamin napisać.

CZEŚĆ HUMANISTYCZNA

W poniedziałkowy poranek zastanawiałam się, czy będzie on bardzo trudny. Spodziewałam się najgorszego. Nie było tak źle, ale trudnością było to, że j.polski i historia były rozdzielone, co bardzo utrudniało wykonanie zadań.

CZEŚĆ MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZA

We wtorek nie denerwowałam się tak bardzo jak poprzedniego dnia, bo wiedziałam, na czym mniej więcej ten egzamin będzie polegał. Jednak kiedy dostałam test i zobaczyłam, że wszystkie przedmioty są oddzielnie, nie byłam już taka spokojna. Niektóre zadania były łatwe, inne wprost przeciwnie. Ale jakoś dałam sobie radę. Kiedy egzamin się skończył, poczułam ulgę, że przez dwa dni będę mieć spokój.

JĘZYK ANGIELSKI

Mój spokój nie trwał jednak długo, gdyż już w piątek czekała mnie kolejna część egzaminu- język angielski. Przed tym testem denerwowałam się chyba najbardziej. Był on podzielony na dwie części- poziom podstawowy i poziom rozszerzony. Zadania nie były szczególnie proste. Na samym końcu było zadanie pisemne- napisanie emaila. Pomimo trudności, jakoś dałam sobie radę z wszystkimi częściami egzaminu. Dopiero wyniki odpowiedzą, na ile mnie było stać. Najgorsze jest to, że w kwietniu będziemy pisać jeszcze jeden próbny egzamin. Miejmy nadzieję, że nie trudniejszy...

Du ju spik inglisz? Przeprowadziliśmy wywiad z Magdaleną Sroczyk z II d, która reprezentowała naszą szkołę na wojewódzkim etapie konkursu kuratorskiego z języka angielskiego w Rzeszowie .

Burza Mózgów: Możesz nam opowiedzieć o przebiegu konkursu?

Magdalena Sroczyk: Trzeci etap konkursu odbył się w Kolegium Języków Obcych w Rzeszowie. Było około 100 osób. Uczestnicy byli podzieleni na dwie grupy. Test trwał 1,5 godziny.

BM: Jak Ci poszło?

MS: Zabrakło mi 3 punktów do tytułu laureata. Laureaci nie muszą pisać testu gimnazjalnego z języka angielskiego.

BM: Jak oceniasz poziom trudności konkursu?

MS: Kulturowka była dość prosta. Podobnie sądzili inni uczestnicy, z którymi udało mi się porozmawiać. Trudniejsze było czytanie oraz pisanie.

BM: Masz jakiś sposób na naukę języka angielskiego?

MS: Przede wszystkim uczenie się regularnie, powtarzanie materiału. Czasem oglądam filmy anglojęzyczne z napisami. Dobre jest też słuchanie piosenek, a następnie tłumaczenie ich tekstów. W ten sposób można zapamiętać wiele nowych słówek.

BM: Dziękuję za wywiad. Życzymy wielu sukcesów, mamy nadzieję że za rok pójdzie Ci jeszcze lepiej!



Wspomnienia pierwszoklasistki

Z jednej strony pierwsza klasa gimnazjum to coś świetnego dla ucznia, bo czuje się dojrzały, a z drugiej to zupełnie nowe doświadczenie. Myślę, że już zdążyliśmy się tu zdomowić. Najszyciej ci, którzy mieli tu rodzinę lub znajomych, bo z pewnością im coś o tej szkole opowiedzieli, a inni stanęli na wysokości zadania. W

gimnazjum miłym zaskoczeniem dla mnie było to, że wcale nie jest tutaj tak strasznie jak inni opowiadali, a nauczyciele nie są aż tak źli, chociaż wymagają o wiele więcej niż w szkole podstawowej. Spodobały mi się też obchodzone tu święta i różne szkolne zwyczaje, np. to, że wszyscy możemy przyczynić się do ubierania świątecznej choinki. Fajnie też jest wypróbować swoje siły na różnych kołach zainteresowań.

Zupełnie nowym doświadczeniem dla mnie było wybieranie samorządu szkolnego, prawie jak wybory prezydenckie. Samorząd gimnazjum ma więcej możliwości, pełni więcej funkcji i może coś zorganizować. Najlepsze jednak są szkolne dyskoteki i zabawy na sali teatralnej. Trudniejszą sprawą w gimnazjum jest dać sobie radę z dużą ilością nowych obowiązków i brakiem czasu. Jest tutaj więcej przedmiotów i z każdego trzeba się solidnie przygotować. Jest



Ciężka praca się opłaca! :)

Nasza redakcja cały luty ciężko pracowała nad nowym numerem gazetki. Po zakończeniu z dumą zgłosiliśmy nowy numer do konkursu na stronie www.juniormedia.pl.

Ku miłemu zaskoczeniu nasza praca nie poszła w las. Spośród ponad 60 gazetek nasza gazetka została wyróżniona. Nagrodą było wydrukowanie, w prawdziwej drukarni, naszej gazetki w 250

egzemplarzach.

We wtorek 15 marca uroczystie rozpakowaliśmy przyslaną nagrodę. Towarzyszyła nam w tym Pani Dyrektor. Po rozpakowaniu i obejrzeniu gazetki, każdy uczeń, jeśli tylko chciał, mógł otrzymać darmowy egzemplarz. Mamy nadzieję, że w tym miesiącu także uda nam się zwyciężyć. Dziękujemy wszystkim za oddane głosy. Pamiętajcie o nas i głosujcie na kolejny numer, który ukaże się już niebawem!

Słodka nagroda

W naszej szkole pod koniec pierwszego semestru dyrekcja nagrodziła uczniów, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce i mieli 100% frekwencję. Było ich co prawda niewiele, ale jest to dla nich duży sukces. Nagrodą były słodkości. Wszyscy byli bardzo mile zaskoczeni, ponieważ odbyło się to po raz pierwszy w naszej szkole. Wyróżnieni uczniowie z dumą występowali na środę i odbierali nagrody. Nagrodzono ich gromkimi brawami. Był to miły gest ze strony szkoły. Mamy nadzieję, że będzie więcej takich okazji takich jak ta!

Wciągający świat chemii

Z czym kojarzymy słowo CHEMIA? Na pewno z pierwiastkami, których symboli nie możemy zapamiętać, niezrozumiałymi przez większość reakcjami i klepaną na pamięć teorią.

14 marca 2011 r. do naszej szkoły zostali zaproszeni goście, którzy pokazali nam nowe oblicze chemii.

Doświadczenia chemiczne przeprowadzały dwie studentki koła chemicznego Politechniki Rzeszowskiej Agnieszka i Sabina pod czujnym okiem prof. dr. hab. Wiktora Bukowskiego.

Jak można napompować balon inaczej niż zawsze? Dlaczego ogień świeci różnymi kolorami? Jak sprawdzić za pomocą octu barwę flamastra?

Dlaczego nadmuchany balon nie pęka, mimo wbijania w niego patyczków do szaszłyków? Dlaczego pieniądze nasączone alkoholem nie spalają się w płomieniach? Tego wszystkiego dowiedzieliśmy się podczas pokazów.

Uczniowie czynnie brali udział w doświadczeniach, podpalali wulkany, robili 'gluta', barwili ciecz i bili pianę. Mamy nadzieję, że nasi uczniowie zapłoną chęcią wiedzy i zrodzi się w naszym gimnazjum nie jeden 'zapalony' chemik.



Szafka dla każdego?

Ostatnio w naszej szkole pojawiły się nowe, długo oczekiwane przez uczniów szafki. Dzięki nim w szatni szkolnej będzie panował porządek. Każdy z nas będzie miał swoją osobistą szafkę. Wyjątkiem są osoby, które będą musiały ją dzielić z kolegą lub koleżanką. Każdy zobowiązany jest dbać o nią i utrzymywać w niej porządek. Cała szatnia jest monitorowana. Żaden gagatek nie ucieknie przed odpowiedzialnością. Gdyby postanowił uszkodzić szafkę, nie uszłoby mu to na sucho.

Dorobienie nowego kluczyka 30 zł.
Wymiana zamka-75 zł.
Wezwanie do Pani Dyrektora - bezcenne!

O nas...

Kinga Kochman dziennikarz
Anna Skoczylas dziennikarz
Justyna Walawender dziennikarz
Agnieszka Czado dziennikarz, grafik
Monika Czado dziennikarz
Karolina Biały dziennikarz
Ewelina Figiela dziennikarz
Aleksandra Kuraś dziennikarz
Ewa Mach dziennikarz
Anna Pelc dziennikarz
Magdalena Janusz dziennikarz
Anna Ożga dziennikarz
Lucyna Superson Zastępca Redaktora Junior Gazety
Anna Fus Redaktor Junior Gazety Rakszawa 371a/13
37-111 Rakszawa

SZKOLNA ZABAWA KARNAWAŁOWA - WSPOMNIENIE CZAR



Tak się bawi, tak się bawi... Rakszawa!!!

Kurs tańca ukończony z wyróżnieniem



W kupie siła!



Czas na "slit focię" na nk.:

Nasz słoneczny patrol



Jak będę duży, zostanę "Caprio":)



*Murek zawsze i wszędzie...
Chłopaki trenują nawet na dyskotecę.*



*Sialala, sialala, Ty i ja....
...Uuuu, mydelko Faaa...*



Just dance!